

KS. MARIAN POKRYWKA

ROLA EUCHARYSTII W BUDOWANIU MAŁŻEŃSKIEJ *COMMUNIO PERSONARUM*

Małżeństwo jest jedną z form pójścia za Chrystusem i naśladowania Go. Nie jest więc ono dla chrześcijanina zwykłą instytucją społeczną, ale jest prawdziwym nadprzyrodzonym powołaniem. Poprzez życie małżeńskie i rodzinne małżonkowie mają przeżywać swoje powołanie do świętości, do której zostali wezwani mocą chrztu. Chcąc zrozumieć sens powołania małżeńskiego należy odczytać jego sakramentalne znaczenie. Małżeństwo bowiem od początku ustanowione przez Boga, zostało przez Chrystusa podniesione do roli sakramentu Nowego Przymierza. Małżeństwo jest sakramentem, a więc świętym znakiem działania i obecności Boga. Jako takie jest nie tylko wspólnotą otrzymującą zbawienie, ale samo zostaje uzdolnione do bycia wspólnotą zbawiającą.

Małżeństwo – tak zresztą jak i całą moralność chrześcijańską – należy odczytywać w perspektywie historiozbawczej. Zostaje ono włączone w nową ekonomię sakramentalną, która wyrasta z dzieła odkupienia dokonanego przez Chrystusa. Przedstawienie małżeństwa w tej historiozbawczej perspektywie pozwala na ukazanie zarówno daru zbawienia, jak i wypływających z tego daru zobowiązań moralnych. Należy jednak pamiętać o pierwszeństwie daru przed powinnością. Jan Paweł II podkreśla, że podstawą rozumienia małżeństwa w samej jego istocie jest oblubieńczy stosunek Chrystusa do Kościoła: „małżeństwo [...] w swojej najgłębszej istocie wyłania się z tajemnicy odwiecznej miłości Boga do człowieka i do ludzkości, która to zbawcza tajemnica urzeczywistnia się w czasie poprzez oblubieńczą miłość Chrystusa do

Kościola”¹ Dopiero, gdy odkryje się źródło zobowiązań, można w pełni odczytać i zrealizować powinność moralną.

W nauczaniu Jana Pawła II szczególne miejsce w refleksji nad małżeństwem i rodziną zajmuje kategoria *communio personarum*. Wyrasta ona z przymierza małżeńskiego, zaś swój fundament znajduje w sakramencie małżeństwa. Sakrament małżeństwa jest głęboko wewnętrznie powiązany z każdym innym sakramentem. Niemniej jednak w sposób szczególny jest on związany z sakramentem Eucharystii. W niniejszej refleksji zostanie ukazane znaczenie Eucharystii dla budowania małżeńskiej *communio personarum*.

Chcąc pełniej ukazać wzajemny związek małżeńskiej komunii osób i Eucharystii, przyjdzie najpierw ukazać *communio personarum* w perspektywie stworzenia i odkupienia. Nie ulega wątpliwości, że dopiero uwzględnienie obydwu perspektyw pozwala na pełne odczytanie jedyne go zamysłu Boga w stosunku do małżeństwa. Perspektywa odkupienia gwarantuje ciągłość zamysłu Bożego w stosunku do małżeństwa. Jan Paweł II podkreśla, że „sięganie do «początku» stwórczego aktu Boga jest koniecznością dla rodziny, jeżeli pragnie ona poznać i urzeczywistnić siebie wedle prawdy wewnętrznej nie tylko swego istnienia, ale także swego działania historycznego”² W budowaniu komunii osób małżonkowie mają do dyspozycji sakramenty, przede wszystkim Eucharystię, która objawia się jako „zwieńczenie wszystkich sakramentów, dzięki którym osiągamy doskonałą komunie z Bogiem Ojcem przez utożsamienie się z Jednorodzonym Synem, dzięki działaniu Ducha Świętego”³

I. MAŁŻEŃSKIE *COMMUNIO PERSONARUM* W PERSPEKTYWIE STWORZENIA

W refleksji Jana Pawła II na temat małżeństwa ważne miejsce – jak to już było wspomniane – zajmuje kategoria *communio personarum*. Kategoria ta, obecna w myśli sprzed pontyfikatu⁴, znalazła rozwinięcie i pogłębienie

¹ *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*. Watykan 1986 s. 349.

² FC 17

³ EE 34.

⁴ Por. K. Wojtyła. *Rodzicielstwo a „communio personarum”* AK 67:1975 t. 84 s. 17-31; t e n ż e. *Rodzina jako „communio personarum”* AK 66:1974 t. 83 s. 347-361.

w nauczaniu papieskim i wydaje się, że może stanowić klucz do interpretacji tego nauczania. Chcąc zrozumieć komunijną strukturę człowieka, należy odwołać się przede wszystkim do Objawienia. Dopiero na widok stworzonej przez Boga kobiety człowiek-mężczyzna potrafi „zidentyfikować i nazwać po imieniu to, co w sposób widzialny czyni ich podobnymi do siebie, a zarazem to, przez co zewnętrznie wyraża się człowieczeństwo. [...] W tej najzwięźlejszej formule jest już zawarte wszystko, co o strukturze ciała jako organizmie, o właściwej mu żywotności, o fizjologicznej specyfice płci itp. powie kiedykolwiek ludzka wiedza”⁵ Niemniej jednak człowiek stał się obrazem Boga nie tylko przez samo człowieczeństwo, ale także poprzez komunie osób, którą stanowią od początku mężczyzna i niewiasta. „Komunia osób – podkreśla Jan Paweł II – mogła ukształtować się tylko na gruncie niejako «dwoistej» samotności mężczyzny i kobiety, czyli jako spotkanie w ich «wyodrębnieniu» od świata istot żyjących, które pozwoliło obojgu zaistnieć i bytować w szczególnej wzajemności”⁶ Widać więc, że taka komunie jest owocem i znakiem potrzeby głęboko ludzkiej, ma bowiem „swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety i jest wzmacniana przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia, tego, co mają, i tego, czym są”⁷

Papież w interpretacji *communio personarum* nie zatrzymuje się na perspektywie antropologiczno-etycznej, ale dopełnia ją perspektywą teologiczną, czemu dał wyraz jeszcze przed pontyfikatem, odnosząc się do nauczania soborowego. Podobieństwo do Boga nie wyczerpuje się w samej tylko rozumnej i wolnej – czyli osobowej – naturze człowieka-osoby. Sobór Watykański II nawiązując do słów Chrystusa z modlitwy arcykapłańskiej stwierdza: „Pan Jezus, kiedy prosi Ojca, aby «wszyscy stanowili jedno, [...] tak jak My jedno stanowimy» (J 17, 21 n.), i otwiera niedostępne ludzkiemu rozumowi perspektywy, ukazuje pewne podobieństwo pomiędzy jednością Osób Boskich a jednością dzieci Bożych w prawdzie i miłości”⁸ Jest oczywiste, że tekst soborowy podkreśla odległość analogii, jaka tutaj zachodzi, mówiąc o „pewnym” podobieństwie, niemniej jednak wyraźnie zwraca uwagę, że człowiek podobny jest do Boga nie tylko poprzez swą osobową naturę, bytując jako osoba, ale również z racji wewnętrznej struktury swego bytu osobowego, która uzdalnia go do wspólnoty z innymi osobami. Chcąc więc w pełni

Mężczyzną i niewiastą stworzył ich s. 40. Por. M. P o k r y w k a. *Biblijna wizja uczestnictwa w życiu społecznym*. RT 46:1999 z. 3 s. 64-73.

⁵ *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich* s. 39.

⁷ FC 19.

⁸ KDK 24.

odczytać *communio personarum*, należy odwołać się do perspektywy trynitarnej. Małżeństwo – jako obraz Bożej komunii Osób – jest od początku praskamentem, znakiem ustanowionym przez Boga po to, by był On rozpoznawalny w swoim stworzeniu⁹ Tak więc małżeństwo jest nie tylko przymierzem pary ludzi między sobą, ale jest również przymierzem dwojga z Osobami Trójcy: z Bogiem Ojcem, który małżeństwo uczynił obrazem Boga i w małżeństwie przedłuża swe stwórcze działania, czyniąc z małżonków swych współpracowników w dziele stworzenia; z Chrystusem, który małżeństwo uczynił szczególnym znakiem Jego miłości do Kościoła oraz z Duchem Świętym, który mocą swego działania uzdalnia do poznania i przeżywania przymierza dwojga¹⁰

U podstaw wszystkich ludzkich społeczności, także u podstaw małżeństwa i rodziny, stoi człowiek z właściwą sobie zdolnością do wspólnoty z innymi osobami. Wynika ona – jak to już było wspomniane – z podobieństwa do Trójjedynego Boga. „Podobieństwo to – stwierdza dalej Sobór – ujawnia, że człowiek, będący na ziemi jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał ze względu na nie samo, nie może się w pełni odnaleźć inaczej, jak tylko przez szczery dar z siebie samego”¹¹ Z tej racji, że człowiek jako osoba przynależy do siebie i nad sobą panuje, jest zdolny do tego, by obdarowywać sobą innych, a zarazem być przyjmowanym przez innych jako dar. Ojciec Święty podkreśla, że „prawzorem takiego rozumienia osoby jest sam Bóg jako Trójca, jako komunია Osób. Stwierdzenie, że człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo tego Boga, znaczy zarazem, że człowiek jest wezwany do tego, aby bytować «dla» drugich, aby stawać się darem”¹² Dopiero wtedy, gdy osoby wzajemnie się sobą obdarowują i przyjmują, możliwa jest prawdziwie osobowa wspólnota – *communio personarum*.

W tym kontekście widać bardzo wyraźnie, że wszystkie czysto społeczne definicje małżeństwa i rodziny nie są w stanie oddać istoty ani ostatecznej wartości tej wspólnoty. Miłość Boga wewnątrz Trójcy Świętej jest modelem miłości małżeńskiej. Co więcej, „teologiczną analizę rodziny należy podejmować, wychodząc od rzeczywistości komunijnej, od kategorii *communio*, a nie tylko od kategorii «społeczność», lub – jak się często mówi – «najmniejsza

⁹ Por. R. i N. M a r t i n. *Sakrament małżeństwa jako trójprzymierze a Eucharystia*. W: J a n P a w e ł II. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament*. Red. T Styczeń. Lublin 1998 s. 300-301.

¹⁰ Por. tamże s. 304.

¹¹ KDK 24.

¹² MD 7

komórka społeczna»”¹³ Jan Paweł II dokonuje rozróżnienia pomiędzy „komunią” a „wspólnotą” stwierdzając, że są to pojęcia sobie bliskie, ale nie tożsame: „«Komunia» dotyczy relacji międzyosobowej pomiędzy «ja» i «ty». «Wspólnota» natomiast zdaje się ten układ przekraczać w kierunku «społeczności», w kierunku jakiegoś «my»”¹⁴ Kategoria „komunia osób” lepiej niż określenie „wspólnota osób” pozwala na teologiczną interpretację relacji osoby do osoby. Pojęcie „komunia” – stwierdza Papież – ma dla chrześcijan znaczenie przede wszystkim religijne i sakralne, widoczne zwłaszcza w odniesieniu do Eucharystii, która jest sakramentalnym zjednoczeniem z Chrystusem. Już w tym miejscu należy podkreślić, że każda ludzka „komunia osób” powinna być odniesiona do Chrystusa, albowiem tylko nowy człowiek w Chrystusie jest prawdziwie zdolny do budowania „komunii osób”¹⁵

II. MAŁŻEŃSKIE *COMMUNIO PERSONARUM* W PERSPEKTYWIE ODKUPIENIA

Chrystus w swoim nauczaniu – odwołując się do „początku” małżeństwa i przypominając, że jest on wciąż zobowiązujący – wniósł także nowe światło dla jego zrozumienia. Ta naturalna, głęboko ludzka potrzeba zostaje przez Chrystusa potwierdzona, oczyszczona i podniesiona do rangi jednego z siedmiu sakramentów Kościoła. Jan Paweł II podkreśla, że „w tym znaku – i poprzez ten znak – Bóg udziela się człowiekowi w swej transcendentnej prawdzie i miłości. Sakrament jest znakiem łaski – i to znakiem skutecznym. Nie tylko ją oznacza i wyraża na sposób widzialny, na sposób znaku, ale także sprawia ją, przyczynia się skutecznie do tego, że łaska staje się udziałem człowieka; że dokonuje się w nim i urzeczywistnia dzieło zbawienia – dzieło odwiecznie zamierzone przez Boga, objawione zaś do końca w Jezusie Chrystusie”¹⁶ Tak rozumiane małżeństwo jest nie tylko wspólnotą otrzymującą zbawienie, ale samo zostaje uzdolnione do bycia wspólnotą zbawiającą.

¹³ Wojtyła. *Rodzina jako „communio personarum”* s. 351.

¹⁴ LdR 7.

¹⁵ Por. J. Nagórny. *Małżeństwo i rodzina jako „communio personarum”* W: *Człowiek – miłość – rodzina. „Humanae vitae” po 30 latach*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Lublin 1999 s. 97

¹⁶ *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich* s. 340.

Chrystus nie tylko potwierdza pierwotny zamysł Stwórcy wobec małżeństwa, ale także czyni możliwym jego wypełnienie. W chrześcijańskiej wizji małżeńskiej komunii nie można zagubić prawdy o grzeszności człowieka. Grzech zburzył pierwotną harmonię w człowieku, a tym samym i pomiędzy ludźmi. W miejsce oblubieńczej miłości pojawia się pożądanie i chęć panowania, wzajemne „dla” traci swój charakter osobowo-komunijny na rzecz charakteru utylitarnego. Właśnie z racji grzeszności człowiek nie jest w stanie sam o własnych siłach budować komunii małżeńskiej. W tym kontekście Papież powie: „Zamierzone przez Boga w akcie stwórczym małżeństwo i rodzina są wewnętrznie skierowane do urzeczywistnienia się w Chrystusie i potrzebują Jego łaski dla uzdrowienia z ran grzechu i nawiązania do «początku», czyli do pełnego poznania i całkowitego wypełnienia zamysłu Bożego”¹⁷

Widać więc wyraźnie, że perspektywę trynitarną należy dopełnić perspektywą chrystologiczną. Chociaż grzech spowodował „zatwardziałość serca” a w konsekwencji sprawił, że budowanie komunii osób w małżeństwie staje się trudnym zadaniem, to jednak zamysł Boży w stosunku do małżeństwa nie uległ zmianie i zachowuje całą swą ważność. Bóg, obdarowując człowieka w momencie stworzenia wewnętrznym podobieństwem do swojego Syna, poprzez dzieło zbawienia odnowił to podobieństwo i dlatego człowiek może na nowo odnaleźć siebie w darze. Jezus Chrystus przywrócił człowiekowi zdolność posiadania samego siebie, która czyni możliwym akt złożenia siebie samego w darze: Bogu czy też drugiej osobie ludzkiej. Łaska odkupienia przywraca na nowo pierwotnej antropologicznej prawdzie małżeństwa pełnię i doskonałość. W tym kontekście *Katechizm* stwierdza: „Mimo wszystko porządek stworzenia przetrwał, chociaż został poważnie naruszony. Aby leczyć rany spowodowane przez grzech, mężczyzna i kobieta potrzebują pomocy łaski, której Bóg w swoim nieskończonym miłosierdziu nigdy im nie odmawiał. Bez tej pomocy mężczyzna i kobieta nie mogliby urzeczywistnić wzajemnej jedności ich życia, dla której Bóg stworzył ich «na początku»”¹⁸

Łaska odkupienia – jak to już było wspomniane – niesie możliwość budowania małżeńskiej *communio personarum* według odwiecznego ustanowienia Stwórcy. Dzieje się tak dlatego, że słowa Chrystusa odwołujące się do „początku”, a więc potwierdzające pierwotną antropologiczną prawdę małżeństwa, nie są tylko teorią, lecz darem Chrystusa. Ojciec Święty podkreśla, iż „Chrystus odnawia pierwotny zamysł, który Stworzyciel wpisał w serce mężczyzny

¹⁷ FC 3.

¹⁸ KKK 1608.

i kobiety, a w sakramencie małżeństwa daje „serce nowe” tak że małżonkowie nie tylko mogą przezwyciężyć „zatwardziałość serc” ale równocześnie i nade wszystko dzielić pełną i ostateczną miłość Chrystusa, Nowe i Wieczne Przymierze, które stało się ciałem”¹⁹ Tu raz jeszcze objawia się prawda, że zanim człowiek otrzymał zadanie budowania komunii osób w miłości, został najpierw miłością obdarowany. Zdaniem Papieża ta ludzka miłość „może być ugruntowana i chroniona tylko przez Miłość, tę Miłość, jaka «rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany»”²⁰

W świetle tego wszystkiego, co już zostało powiedziane o upadku człowieka, trzeba raz jeszcze zdecydowanie podkreślić, że małżeńskiej komunii osób nie można odczytywać jedynie w perspektywie antropologiczno-etycznej, opartej wyłącznie na wysiłku moralnym człowieka. Nie lekceważąc porządku naturalnego, trzeba wskazywać na pierwszeństwo łaski. Prymat łaski oznacza, że Bóg zstępuje do wnętrza człowieka po to, aby pomóc mu być w pełni sobą. Ojciec Święty mówi, że „odkupienie jest dane człowiekowi jako łaska nowego Przymierza z Bogiem w Chrystusie, i równocześnie jest mu zadane jako etos: jako kształt moralności odpowiadający działaniu Boga w tajemnicy odkupienia”²¹

III. EUCHARYSTIA FUNDAMENTEM MAŁŻEŃSKIEJ *COMMUNIO PERSONARUM*

Dopiero mocą zbawczego dzieła Chrystusa, które znajduje swój wyraz w ekonomii sakramentalnej, możliwe jest stworzenie prawdziwej komunii osób w małżeństwie. Ojciec Święty zwraca uwagę, że poprzez chrzest „mężczyzna i kobieta zostają włączeni w Nowe i Wieczne Przymierze, w Przymierze oblubieńcze Chrystusa z Kościołem. Właśnie z racji tego niezniszczalnego włączenia ta głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona przez Stwórcę, doznaje wywyższenia i włączenia w miłość oblubieńczą Chrystusa, zostaje wsparta i wzbogacona Jego mocą zbawczą”²²

¹⁹ FC 20.

²⁰ LdR 7

²¹ *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich* s. 390-391.

FC 13.

Małżeństwo – podobnie jak każdy sakrament – jest znakiem dzieła zbawienia i pozostaje w głębokim związku z innymi sakramentami. Niemniej jednak w sposób szczególny jest ono związane z Eucharystią, która jest zwieńczeniem wszystkich sakramentów²³ Na ten szczególny związek małżeństwa i Eucharystii wskazuje Ojciec Święty w *Familiaris consortio*, gdy pisze: „Eucharystia jest samym źródłem małżeństwa chrześcijańskiego. Ofiara eucharystyczna bowiem uobecnia przymierze miłości Chrystusa z Kościołem, przypieczętowane Jego krwią na krzyżu. W tej właśnie ofierze Nowego i Wiecznego Przymierza małżonkowie chrześcijańscy znajdują korzenie, z których wyrasta, stale się odnawia i nieustannie ożywia ich przymierze małżeńskie. Jako uobecnienie ofiary miłości Chrystusa względem Kościoła, Eucharystia jest źródłem miłości. W darze eucharystycznym miłości rodzina chrześcijańska znajduje podstawę i ducha ożywiającego jej «komunię» i jej «posłannictwo»”²⁴ Wynika z tego, że sakrament małżeństwa jest czymś więcej niż tylko przymierzem dwojga, jest bowiem przymierzem dwojga z Bogiem i w Bogu. W Nowym Testamencie dzięki zbawczemu dziełu Chrystusa zostało uczynione szczególnym znakiem Jego miłości do Kościoła.

Zarówno małżeństwo jak i Eucharystia są świadectwem niepojętej miłości Boga, który nie tylko powołuje, ale i uzdalnia człowieka do przymierza z Nim. Oba te sakramenty można najpełniej zrozumieć w ich wymiarze oblubieńczym. Ludzka miłość oblubieńcza okazuje się powołana do tego, aby upodobnić się do miłości Boga i ostatecznie w niej się wypełnić. Papież powie, że Jezus nazywając się „oblubieńcem” „ukazuje samą istotę Boga i potwierdza Jego wielką miłość do człowieka. Wybór tego obrazu rzuca pośrednio światło również na głęboką prawdę miłości małżeńskiej. Jezus pragnie w ten sposób wyrazić, ile Bożego Ojcostwa, miłości Bożej mieści się w miłości mężczyzny i kobiety, która prowadzi do małżeństwa”²⁵

Małżeństwo jest wspólnotą, w której – jak to już było wspomniane – wielkie znaczenie ma darowanie się osób. Zarówno w małżeństwie, jak i w Eucharystii ważne miejsce zajmuje cielesny wymiar daru. Ciało jest integralnym składnikiem osoby, poprzez który wyraża się jej wymiar duchowy. Człowiek może doświadczać swego ciała dwojako: jako granicy i jako mostu. W pierwszym przypadku ciało jest granicą, która oddziela ludzi od siebie i ukrywa wewnątrz człowieka przed innymi, w drugim zaś – jest mostem, poprzez który ludzie udzielają się jedni drugim mową, gestami itp. Człowiek więc może żyć

²³ Por. EdE 34.

²⁴ FC 57

²⁵ LdR 18.

w ciele na oba sposoby: może zamknąć się w egoizmie, ale może również „udzielać się poprzez ciało, poprzez pośrednik – ciało – dotknąć wnętrza innych tak, że powstaje prawdziwa wspólnota – komunია”²⁶ W tym kontekście widać wyraźnie związek między cielesnym darem Chrystusa w Eucharystii i cielesnym darem w małżeństwie. W obu przypadkach dar cielesny ma prowadzić do najgłębszej duchowej wspólnoty. Stąd Papież stwierdza: „dar ciała we współżyciu fizycznym jest realnym symbolem głębokiego oddania się całej osoby: oddanie takie nie może w obecnym stanie człowieka urzeczywistnić się w całej swej prawdzie bez współdziałania miłości z *caritas* daną przez Jezusa Chrystusa”²⁷ Wzorem takiego pełnego daru jest dar Chrystusa dla Kościoła. Małżonkowie powinni w swoim małżeństwie realizować obraz oblubieńczej więzi Chrystusa z Kościołem.

Moc do daru z siebie otrzymują osoby poprzez sakramenty, a szczególnie w Eucharystii, w której udziela się im sam Jezus Chrystus. Chrystus „kształtuje» od wewnątrz ich miłość; miłują się oni nie tylko tak, jak Chrystus miłował, lecz również w tajemniczy sposób miłością samego Chrystusa, ponieważ Jego Duch jest im dany na miarę tego, jak pozwalają się kształtować przez Niego [...] Podczas Mszy, poprzez posługę kapłana Duch Pański przemienia chleb i wino w Ciało i Krew Pana; w sakramencie małżeństwa i przezeń Duch może czynić z miłości małżeńskiej miłość samego Pana, jeśli małżonkowie pozwalają się przekształcić, mogą kochać «sercem nowym»”²⁸ Kto w sakramencie Eucharystii staje się jednym ciałem z Chrystusem, ma moc, aby być prawdziwie jednym ciałem w małżeństwie. Małżeńska komunია osób jest przez Boga karmiona i wzmacniana w Eucharystii, aby mogła stać się wiernym Jego obrazem. W Eucharystii małżonkowie nie tylko przyjmują Chrystusa, ale także Chrystus przyjmuje każdego z nich.

Wspólny także dla sakramentu małżeństwa i Eucharystii jest wymiar ofiary. Małżeństwo i Eucharystia wyrastają z Krzyża Chrystusowego i w obydwu wypadkach Chrystus włącza człowieka w swe samoofiarowanie. „Ludzka miłość «aż do śmierci» – podkreśla Papież – musi się głęboko zapatrzyć w tę miłość, jaką Chrystus do końca umiłował. Musi tę Chrystusową miłość – poniekąd – uczynić swoją, ażeby sprostać treściom małżeńskiej przysięgi;

²⁶ D. J. H i l l a. *Związek między rodziną, Eucharystią a Kościołem w świetle Karola Wojtyły filozofii osoby*. W: J a n P a w e ł II. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament*. Red. T. Styczeń. Lublin 1998 s. 330.

²⁷ FC 80.

²⁸ J a n P a w e ł II. Przem. „Gdybyś znała dar Boży” (audiencja dla małżeństw ruchu „Equipes Notre-Dame” Rzym, 23 września 1982). OR 3:1982 nr 10 s. 21

„ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci”²⁹

Miłość małżeńska – na wzór miłości Chrystusa – powinna być czysta. Jest ona jednak zagrożona przez pożądanie, które odbiera przejrzystość pragnień i dążeń. Pożądanie przeszkadza pełnemu darowaniu siebie i niesie zniszczenie prawdziwej miłości. W pokonywaniu pożądania szczególną rolę odgrywa Eucharystia. W sakramencie Eucharystii małżonkowie otrzymują uzdrowienie z pożądania, albowiem „uczestnictwo [...] w uczcie jednego Ciała Chrystusa obdarza rodzinę chrześcijańską łaską i odpowiedzialnym zadaniem przezwy- cieżania wszelkich podziałów i dążenia do pełnej prawdy komunii, zamierzo- nej przez Boga, odpowiadając w ten sposób pragnieniu Pana, «aby wszyscy stanowili jedno»”³⁰ Taka komunია osób jest możliwa, ponieważ miłość ludzka może zostać całkowicie przeświecona przez Źródło miłości i objawić prawdziwie promieniujące z niej Nowe i Wieczne Przymierze³¹

Budowanie małżeńskiej *communio personarum* nie jest zadaniem łatwym. Nie brakuje przeszkód i wielorakich trudności, które na różne sposoby ude- rzają w komunię małżeńską i rodzinną. Nie ulega wątpliwości, że szczególną rolę w przewycięzaniu napięć, konfliktów i trudności odgrywa Eucharystia. „Nie lękajcie się żadnych zagrożeń! – mówi Jan Paweł II do małżonków – Boże moce są niepomierne większe od Waszych trudności! Niepomierne większa od zła, które zakorzeniło się w świecie, [...] jest nade wszystko moc Eucharystii”³² W Eucharystii Chrystus zostawił siebie samego jako źródło zbawczej mocy, abyśmy mieli życie i mieli je w obfitości. To życie – pod- kreśla Papież – jest „dla Was, drodzy małżonkowie, rodzice i rodziny! Czyż Chrystus nie ustanowił Eucharystii na sposób rodzinny, podczas Ostatniej Wieczerzy? Tak jak Wy spotykacie się przy posiłkach i jesteście sobie bliscy, tak i Chrystus jest Wam bliski. Jest Emanuelem, Bogiem z nami, kiedy się zbliżacie do Stołu eucharystycznego”³³

²⁹ Hom. *Ludzka miłość „aż do śmierci” musi się zapatrzeć w miłość Chrystusa „aż do końca”* (Szczecin, 11 czerwca 1987). W: J a n P a w e ł II. *Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się*. Poznań 1987 s. 87.

³⁰ FC 21.

³¹ Por. J a n P a w e ł II. Przem. „*Gdybyś znata dar Boży*” s. 21.

³² LdR 18.

³³ Tamże.

BIBLIOGRAFIA

I. Dokumenty Kościoła

- Sobór Watykański II: Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. W: Sobór Watykański II: Konstytucje – Dekrety – Deklaracje. Nowe tłumaczenie. Poznań: Pallottinum 2002 s. 526-606.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Ecclesia de Eucharystia*. Watykan 2003.
- J a n P a w e ł II: Adhortacja *Familiaris consortio*. Watykan 1981.
- J a n P a w e ł II: List apostolski *Mulieris dignitatem*. Watykan 1988.
- J a n P a w e ł II: List do Rodzin. Watykan 1994.
- J a n P a w e ł II: Mężczyznę i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa. Watykan 1986.
- J a n P a w e ł II: Przem. „Gdybyś znała dar Boży” (audiencja dla małżeństw ruchu „Equipes Notre-Dame”, Rzym, 23 września 1982). OR 3:1982 nr 10 s. 21.
- J a n P a w e ł II: Hom. „Ludzka miłość «aż do śmierci» musi się zapatrzyć w miłość Chrystusa «aż do końca»” (Szczecin, 11 czerwca 1987). W: J a n P a w e ł II. Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się. Poznań: W drodze 1987 s. 86-93.
- Katechizm Kościoła Katolickiego. Poznań: Pallottinum 1994.

II. Opracowania

- H i l l a J. D.: Związek między rodziną, Eucharystią a Kościołem w świetle Karola Wojtyły filozofii osoby. W: J a n P a w e ł II: Mężczyznę i niewiastą stworzył ich. Sakrament. O Jana Pawła II teologii ciała. Red. T. Styczeń. Lublin: RW KUL 1998 s. 315-333.
- M a r t i n R. i N.: Sakrament małżeństwa jako trójprzymierze a Eucharystia. W: J a n P a w e ł II. Mężczyznę i niewiastą stworzył ich. Sakrament s. 299-314.
- N a g ó r n y J.: Małżeństwo i rodzina jako *communio personarum*. W: Człowiek – miłość – rodzina. *Humanae vitae* po 30 latach. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Lublin: RW KUL 1999 s. 85-116.
- P o k r y w k a M.: Biblijna wizja uczestnictwa w życiu społecznym. RT 46:1999 z. 3 s. 63-80.
- W o j t y ł a K.: Rodzicielstwo a *communio personarum*. AK 67:1975 t. 84 s. 17-31.
- W o j t y ł a K.: Rodzina jako *communio personarum*. AK 66:1974 t. 83 s. 347-361.

THE ROLE OF THE EUCHARIST IN THE BUILDING
OF MARITAL *COMMUNIO PERSONARUM*

S u m m a r y

The category of *communio personarum* occupies a special place in the reflection on marriage and family in the teaching of John Paul II. It stems from the marital covenant, and is founded in the sacrament of marriage. Reference to this interpretative key ensures a more complete anthropology of the person and gift in the marital fellowship. In the interpretation of *communio personarum* one cannot stop at the anthropological-ethical perspective, but should be completed with the theological perspective. Marriage is not only a covenant of a couple of people between each other, but is also their covenant with the Persons of the Trinity.

In the Christian vision of marital communion one should not lose the truth about man's sinfulness. Sin has destroyed the primeval harmony in man, and thereby between people. Instead of the spousal love there appears temptation and desire to rule. Due to sinfulness, man is not able, of his own might, to build a marital communion. Although sin has made it that the building of the communion of persons in marriage becomes a difficult task, God's plan in relation to marriage has not changed and is still valid. The redemptive grace brings back the fullness and perfection to the primary anthropological truth about marriage.

Presenting marriage in this historical-salvific perspective allows to show both the gift of salvation and moral obligations that result from it. The sacrament of marriage is inherently linked with every other sacrament. In this study the role of the Eucharist has been shown in the building of marital *communio personarum*. Both marriage and the Eucharist are testimonies of the incomprehensible love of God. Not only does He call people, but also makes them capable of a covenant with Him. Both sacraments may be most fully comprehended in their spousal dimension. In the Eucharist spouses not only accept Christ, but also Christ accepts each of them. It is He who gives power to self-sacrifice and overcome any difficulties.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: małżeństwo, *communio personarum*, Eucharystia.

Key words: marriage, *communio personarum*, the Eucharist.